

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. BIAŁYSTOK Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 84.106

Nastroje i oceny dnia politycznego

Protest opozycji sejmowej

Do ataku na nowym froncie — Kryzys a gra polityczna

WARSZAWA, 24.5.

Władomość o odroczeniu sesji na 30 dni wywołała wielkie wrazenie w kuluarach, chociaż ewentualność taka była przewidziana. Kluby, które w tym czasie odbywały narady, przerwały posiedzenie, aby poinformować się o zmianie sytuacji. W gmachu sejmowym zarzono się i zawrzało, jak w ulu. Wkrótce jednak posiedzenie powróciło do swych lokali klubowych, celem kontynuowania narad. Najprędzej ukończyło się posiedzenie Bloku Bezpartyjnego. Już o godz. 10 rano odbyło się zebranie prezydium tego klubu pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów Sławka. Z komunikatu, dostarczonego prasie przez sekretarjat klubu B.B. wynika, że „na posiedzeniu tem omawiano sprawy polityczne i organizacyjne, a w końcu na wniosek prezesa klubu wybrano jednocześnie urzędującym wiceprezesem pos. Polakiewicza”.

O godz. 12 w południe odbyło się pod przewodnictwem pos. Polakiewicza plenarne posiedzenie klubu, na którym omawiano sprawę odroczenia sesji oraz aktualne zagadnienia z dziedziny polityki zagranicznej i sprawy organizacyjnej.

Klub Narodowy, zebrał się po południu, powziął uchwałę, nazywającą odroczenie sesji przed jej rozpoczęciem — naruszeniem konstytucji. Uchwala wyraża przypuszczenie, że powodem uniemożliwienia obrad Sejmu jest to, że miał on zająć się przekroczeniem budżetu w roku 1927-28.

Jednocześnie odbywały się posiedzenia innych klubów, które nie wydały komunikatów. Oświadczono jedynie, że grupy należące do „Centrolewu”

ogłoszą wspólną enuncjację. Istotnie o godz. 5 po południu zebrał się „Centrolew” i uchwalił polityczną deklarację.

Deklaracja ta podpisana przez sześć polskich klubów lewicy i środka, protestuje przeciwko odroczeniu sesji nadzwyczajnej, przyczem zawiera ustęp następujący:

„Odpowiedzialność konstytucyjna i parlamentarna za to zarządzenie spada na gabinet p. Walerego Sławka, odpowiedzialność moralną i odpowiedzialność wobec historii ponosi w pierwszym rzędzie p. Prezydent Rzeczypospolitej, włącznie do gry obozu politycznego, którego przedstawicielem jest gabinet p. Sławka.

Uchwala ta, wprowadzająca osobę Prezydenta Rzeczypospolitej do walki między rządem a Sejmem, stanowi nowy moment w akcji opozycji i nie może minąć bez echa.

Wrzód pęka, grobla rozkopana

— Wrzód pęka. Idziemy wreszcie ku jakimś rozwiązaniom pałacej kwestii: rząd — sejm — mówili wczoraj politycy różnych odcieni, omawiając w sposób gorący kowy oświadczenie premiera Sławka i deklarację sześciu partji „centrolewu”.

— Grobla, która kiedykolwiek mogła połączyć część opozycji z rządem, została nareszcie z obu stron rozkopana, dostatecznie zniszczona — mówili z pewną ulgą opozycjoniści z prawicy i komunistki, którzy wciąż podejrzewali opozycję środka i lewicy o dwuznaczność, a nie gre.

Atak na p. Prezydenta

— To nie my, to socjaliści, to lewo skrzydło PPS (CKW) parło do zaatakowania p. Prezydenta — tłumaczyli się przedstawiciele środka chłopskiego w „centrolewie”.

— Ale przecież panowie też poddawali się deklaracji...
— No, cóż, musimy być solid-

darni. Tembardziej, że nie chcieliśmy utrudniać dalszego scalania „centrolewu”, dalszej wspólnej akcji.

Groźby „Centrolewu”

— Cóż to za akcja?
— Chcemy zwołać wspólny kongres wszystkich sześciu stron

„centrolewu”, omówić wszystkie sposoby walki z obecnym regimem i iść do ataku na całym froncie, nie tylko sejmowym.

— Dokąd was ta akcja zaprowadzi?
— Zobaczymy. Taktyki nie można ustalać na cały rok.

Odważne oświadczenie

— Oświadczenie premiera Sławka — mówił nam jeden z posłów, znany z niezależnych poglądów — jest odważnym przyjęciem na siebie pełnej odpowiedzialności za walkę z kryzysem gospodarczym. „Jeżeliby można było się po-

sprzeczać na temat tego oświadczenia natychmiast po jego ukazaniu się, to po ogłoszeniu deklaracji „centrolewu” należy wszelkie zastrzeżenia co do oświadczenia p. premiera szybko schować do kieszeni.

„Bo cóż ma na celu deklaracja centrolewu? — Pierwszy punkt —

demagogia. Drugi punkt — wezwanie zagranicy, by nie dawała Polsce pieniędzy. Trzeci punkt — niesłychany dotychczas w naszym stosunkach atak na Prezydenta Rzeczypospolitej. Czwarty punkt — znowu efekt obliczony na psucie Polsce opinii zagranicą.

W pośpiechu, na kolanie w gorące...

— I to ma być deklaracja odpowiedzialnych ludzi. To ma być odpowiedź na ciężki zarzut p. premiera, że opozycja sejmowa daży tylko do gry politycznej, a utrudnia naprawę gospodarczą.

„Podczas ciężkiego kryzysu, gospodarczego, jaki przeżywamy, stronnictwa lewicowe chcą nakarmić głodnych bezrobotnych i użyć masom chłopskim grą sejmowych polityków?”

„Deklaracja „centrolewu” robi wrażenie odezwy napisanej na kolanie i w gorące, a może w trwodze, że Rządowi uda się bez Sejmu osłabić kryzys gospodarczy. Bo przecież jest już publiczną tajemnicą, że „zakonspirowany rząd” — jak go określają złośliwi — pracuje energicznie nad dopływem obcego kapitału do Polski i szereg konkretnych operacji jest już finalizowany

„A może, wiedząc o tem, opozycja chce te operacje uniemożliwić. Jeśli tak, jeśli to Rząd wykaże z czasem, to sława opozycji w oczach głodnych bezrobotnych i ciężko dyszących pod gubchem kryzysu mas chłopskich nie będzie godną zazdrości.

— A co pan poseł myśli o wywiadzie z b. ministrem Czechowiczem?
— Główną tu rolę grało rozgoryczenie i nerwy. P. Gabryel Czechowicz, człowiek rzetelny i pracowity, nacierał się wiele od obozu p. Liebermanna. Zrobił z niego manekina, wyobrażającego Rząd i bill przy każdej okazji i bez okazji, zastrzegając się zawsze, że nie chodził im o osobę.

Obecnie wykorzystali moment wyczerpania nerwowego, jaki widocznie nastąpił u p. G. Czechowicza, o czym zresztą świadczą sam wywiad i pozyskali go dla swoich celów.

Pan Czechowicz, jak to ktoś dziś słusznie napisał, z rozwiniętym sztafardem przeszedł z obozu prorządowego do obozu „centrolewu”.

„Zdarza się to przecież na całym świecie, w społeczeństwach najbardziej nawet politycznie wyrobionych.

— Tylko coś w tym wywiadzie p. min. Czechowicza — ciągnie dalej nasz rozmówca — jest nie w porządku, coś nie tak, coś nie w porę.

„Bo jednocześnie — wtedy, kiedy p. Czechowicz niedorzecznie zarzuka Rządowi, że niewłaściwie walczy z kryzysem gospodarczym — odezwał się głos p. posła A. Wierzbickiego, członka narodowej demokracji, naczelnego dyrektora „Lewjatan” właśnie w obronie rządowej polityki gospodarczej.

„A jeśli teraz uwzględnimy fakt, że p. Czechowicz wskutek długotrwałej choroby i odsunięcia się od życia polityczno-gospodarczego, nie może dostatecznie orjentować się w bieżących posunięciach rządowych, a p. Wierzbicki, właśnie odwrotnie, jako naczelnny dyrektor Związku przemysłu, handlu i finansów, trzyma rękę na pulsie gospodarczym, — to w świetle tego zestawienia obawy p. Czechowicza mają istotnie tylko do wybuchu nerwów — zakończył swe wywody niezależny polityk.

Szczegóły wywiadu p. G. Czechowicza i przemówienie p. A. Wierzbickiego na str. 2-9

RYGA, 24. 5. Oszczercza nota kowieńskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa w sprawie zajść w Dymitrówce nie dała długo czekać na swe skutki.

W dniu wczorajszym awanturnicze żywioły, złożone przeważnie z młodzieży, wśród której przeważali studenci, zebrały się w ilości około półtora tysiąca osób na placu przed katedrą, gdzie wygłoszono szereg przemówień antypolskich.

Głównym mówcą, który podjudzał młodzież przeciw Polsce był prezes związku szaulisów Znajdniczius.

Co chwila rozbrzmiewały okrzyki „Vale!” (Hurra) szczególnie, gdy mówcy wspominali nazwisko Waldemarsa. Po zakończeniu wiecu demonstranci podzielili się na grupy i ruszyli ulicami miasta.

Jeden z pochodów udał się do nowowbudowanego gmachu polskiego gimnazjum, w którym mieścił się również zasłużone polskie towarzystwo „Pochodnia”. Ponieważ drzwi były zamknięte awanturnicy litewscy obrzucili gmach kamieniami, wybijając wszystkie szyby, do wnętrza jednak nie dostali się.

Druga grupa udała się do niedawno otwartej polskiej księgarni „Stella”. Tłum rzucił się na wystawione w witrynie książki polskie, poczem wybiwszy szyby w oknach wystawowych przez okna i drzwi wdarł się do wnętrza księgarni. Urządzenie zupełnie zdemolowano, książki podarto i częściowo wyrzucono na ulicę.

Zagranica o odroczeniu sesji Sejmu

Głosy prasy berlińskiej

BERLIN, 24. 5. — Tel. wł. — Odroczenie nadzwyczajnej sesji Sejmu polskiego omawia prasa berlińska przedewszystkiem pod kątem widzenia interesu Niemcy parlamentarne ratyfikacji przez Polskę układów gospodarczych, zawartych z Francją i z Niemcami oraz polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego.

„Berliner Tageblatt” liczy się z możliwością rozwiązania Sejmu w jesień. W takim razie nowych wyborów oczekiwać należałoby z początkiem przyszłego roku. Tem samem, stwierdza dziennik, traktat handlowy nie będzie mógł być ratyfikowany przed wiosną, jeśli rząd polski nie wprowadził go w życie inna drogą. Należy więc liczyć się z tem, że kwestja ratyfikacji traktatu pozostanie niezatwierdzona jeszcze przez rok.

„Vossische Zeitung” stwierdza, że Prezydent Rzplitej popiera rząd w jego taktyce obranej wobec parlamentu. Poza tem dziennik sili się nad rozwiązaniem zagadki, jaki będzie los zawartych przez Polskę układów oraz podjęciu polskiego pod planem Younga, który przewiduje wypłatę Polsce pewnych kwot.

— Okret „Falke” znany z awanturki czel wyprawy praktyk do Wenezueli, został dla zatarcia złej reputacji przedstawiony na „The Yornarscher

wystawione w witrynie książki polskie, poczem wybiwszy szyby w oknach wystawowych

przez okna i drzwi wdarł się do wnętrza księgarni. Urządzenie zupełnie zdemolowano, książki podarto i częściowo wyrzucono na ulicę.

Inna wreszcie grupa ruszyła w stronę położonej w centrum miasta kawiarni polskiej Perkowskięgo. Tu demonstranci wybili jedną szybę, poczem cofnęli się.

Jeden z oddziałów szaulisów wdarł się do redakcji „Dnia Kowieńskiego” i zdemolował całe urządzenie redakcji i administracji. Wszystkie okna zostały zdemolowane.

Należy podkreślić, że pogrom polskich instytucji był zgóry uplanowany i to w porozumieniu z policją, która zupełnie łatwo mogła zapobiec zajściom, mimo to jednak nie wysłała przeciw demonstrantom żadnych oddziałów, a pojedynczy posterunkowi schodzili im z drogi. (M.)

BERLIN, 24. 5. Jedna z tutejszych agencji telegraficznych rozszerza przez radio wiadomość, że w dniu wczorajszym przyszło w Kownie do demonstracji antypolskich z powodu wymordowania przez polskich żołnierzy licznych mieszkańców wsi polskiej, narodowości litewskiej.

Wobec fałszywych i tendencyjnych informacji, rozpowszechnianych przez dzienniki kowieńskie o zajściu we wsi Dymitrówka, PAT. otrzymał z dowództwa K. O. P. następujący opis zajścia:

Dn. 18 b. m. mieszkańcy wsi Dymitrówka urządzili zabawę bez zezwolenia kompetentnych władz, na którą przybyli mieszkańcy, czekając, aż się demonstranci rozjedzą.

Hindusi jednak wykazali większą cierpliwość, to też po 7 godzinach leżenia naprzeciw siebie, policja ustąpiła i zezwoliła na dalszy pochód.

Kwatermistrz kpt. Sokolowski, zastępujący dowódcę bataljonu, na podstawie instrukcji K. O. P. (art. 14 p. 73) rozkazał zabawę niezwłocznie przerwać.

Phutonowy Witaslak z trzema uzbrojonymi żołnierzami wszedł do izby, gdzie odbywała się zabawa i zażądał rozejścia się zebranych. Osobnicy cywili w liczbie około 30 rzucili się na żołnierzy, chcąc rozbroić ich. Przyczem jeden z nich zadał ranę w głowę szer. Marchewce tętem narzędziem, wskutek czego szeregowiec ten zemdlął.

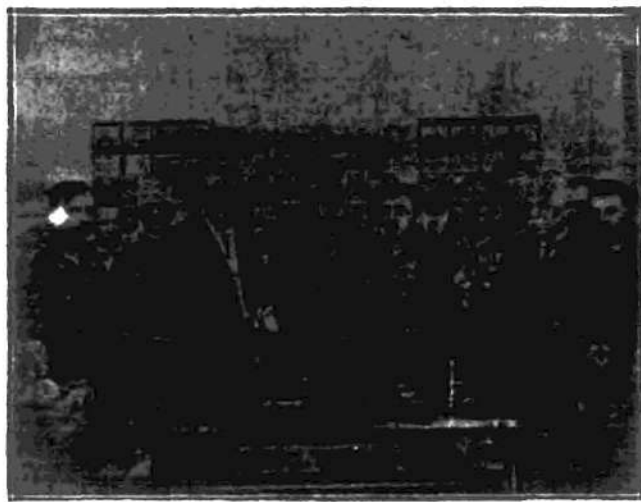
Phut. Witaslak i dwaj inni szeregowcy użyli bagnetów i kolb, rozpędzając tłum. Jeden z czterech przytrzymanych osobników został ranny bagnetem.

Dochodzenie prowadzi posterunek żandarmerji wspólnie z posterunkiem policji.

MALTA, 24. 5. Na premiera Malty lorda Landa dokonano wczoraj zamachu rewolwerowego. Premier wyszedł bez szwanku.

W wagonie, którym przybył do Złazynia ambasador J. G. Willys z małżonką, specjalny wysłannik redakcji naszego pisma dokonał powyższego zdjęcia fotograficznego. Po środku p. J. G. Willys z małżonką, obok na prawo sędzia ambasady amerykańskiej w Polsce p. J. C. Will-

Poświęcenie pań twojej wytwórni łączności



P. Prezydent Rzeczypospolitej wśród kierowników wytwórni przed modelem połowej stacji radiowej, ofiarowanej mu przez szkołę łączności.

Kordon policji i pół miliona Hindusów przez 7 godzin leżało na ulicach Bombaju

Cierpliwość hinduska zwyciężyła

LONDYN, 24.5. Wczoraj wieczorem 50 wielkich hinduskich organizacji zwołało w Bombaju wielki wiec, w którym brało udział około pół miliona Hindusów.

Po zebraniu ruszył ulicami miasta olbrzymi pochód, który u wejścia do dzielnicy europejskiej wstrzymany został przez silny kordon policji angielskiej.

Ambasador J. G. Willys



W wagonie, którym przybył do Złazynia ambasador J. G. Willys z małżonką, specjalny wysłannik redakcji naszego pisma dokonał powyższego zdjęcia fotograficznego. Po środku p. J. G. Willys z małżonką, obok na prawo sędzia ambasady amerykańskiej w Polsce p. J. C. Will-

Pracy nie swarów czeka kraj cały

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzający odroczenie Sejmu na godzinę przed jego otwarciem, był, niestety, przykrym i gorzkim zawodem dla całego obozu opozycji sejmowej.

To też, już w następnym chwile ogłoszeniu dekretu odcroczenia w kulisach i w lokalach sejmowych, dających przytułek zawodzionym klubom opozycji, za panowało wrzenie, gorączka, dąsy i pełne napięności próby szukania „odwetu”.

Jak dalece rozstrzygnęły się sprawy w tym odosobnionym światku poseleków, świadczy „manifest”, w jakim wystąpiła grupa tej osobliwej „szczęśliwicy” sejmowej, która zna jest pod nazwą „centrolewu”.

Grupa ta nie zawałała się wciągnąć do walki między rządem a częścią Sejmu osoby Prezydenta Rzeczypospolitej, łamiąc w ten sposób jedno z podstawowych założeń tej samej konstytucji, na którą rzekomo stale się powołuje.

Ale im dalej opozycja sejmowa dała się ponieść swemu partyjnemu zacietrzewieniu, tem bardziej obnażała swe odosobnienie w społeczeństwie.

Papierowe jej gromy nie przekroczyły progów gmachu sejmowego i skończyły się w ścianach pierwszego obywatela, jaki przechodził ulicą Wiejską onegdaj po godzinie 5-ej.

Choć ogół obywateli, pochłonięty troską o byt codzienny, o dach nad głową, o kawałek chleba, z coraz większym zdołaniem trudem, ani słyszeć nie chce o jakichś awanturniczych a hazardowych „rozgrzywkach” na terenie politycznym.

Trwoga i groza przejmują go myśli, że w chwili tak trudnej pod względem gospodarczym, jak obecnie, Polska miałaby być wydana na pastwę daremnych a niebezpiecznych wstrząsów dlatego tylko, aby panowie posłowie pochwalili się o jakichś czynach a chętnymi „odwetem” wzięli na tym lub owym ministrze.

W chwili, gdy kryzys ekonomiczny coraz uciążliwiej gnębi szereg rzesze pracujące, nie wolno w społeczeństwie cisnąć żagwi zatargów partyjnych i wąsów domowych. Wszystkie sily skupić się muszą pod jednym znakiem pracy, solidarności i zgody.

Nie dzielić, ale sumować i możyć musimy wszystkie swe wysiłki aby pokonać tego wspólnego wroga całej Polski, jakim jest za stój gospodarz, jakim jest ciężka bieda na przednogi.

Ze rząd Walerego Ślawnki zdał sobie sprawę z niedoli ekonomicznej, jaka gnębi kraj cały od szeregu miesięcy, to widać z odezwą, ogłoszoną wczoraj łącznie z dekretem odcroczenia Sejmu.

„Wiele, niż w każdym innym okresie — głosi odezwa premiera — rząd musi działać na to, by kra polityczna czynników sejmowych, zapoznająca istotne interesy gospodarz, nie hamowała pracy nad poprawą sytuacji”.

W tej pracy rząd liczyć może z pewnością na współdziałanie całego społeczeństwa.

Niech tylko idzie droga konkretnych, realnych wysiłków, niech w każdej gałęzi zarządu wykaże choć stopniowy, lecz niewątpliwym i stały postęp, a śmiało liczyć może na to, że ponad głową rodu sędziwych posłów, zadzierzgniętych wężów istoty i zaufania z krajem.

Odroczenie lub zamknięcie sesji sejmowej pozostanie osobistą tragedią posłów opozycyjnych, nad którą społeczeństwo z nieznaną pogodą przejdzie do porządku dziennego swych prac, trosk i zdobyczy.

W Sejmie spokój WARSZAWA, 24.5. Cichy, spokojnie, nikogo nie ma — jakby wymiotło...

Sfery gospodarcze za współpracą z rządem

Znamienny apel dyrektora Lewjatana p. A. Wierzbickiego

WARSZAWA, 24.5. Na ogólnym zebraniu centralnego Związku polskiego przemysłu, handlu i finansów w dniu wczorajszym dyr. naczelny Związku, p. Andrzej Wierzbicki, wygłosił dłuższe przemówienie programowe, poświęcone walce z obecnym kryzysem gospodarczym.

Po zdaniu sprawy z narad, jakie przedstawicie Lewjatana odbywali ostatnio z ministrami przemysłu i handlu oraz skarbu i przystąpił do wykładu o... zasady tezy gospodarczej polityki rządu.

dyr. Wierzbicki oddał wielką sprawiedliwość dobrej woli i szczeroci zamiarem czynników gabinetu i oświadczył: „Tymczasem dziś, gdy rząd wręcz zaczyna w bardzo umiarkowany sposób realizować to, co powinien być zrobić już przy pierwszych objawach kryzysu...

„Wszystkie nasze postulaty — mówił dalej — zgłosiliśmy do rządu jeszcze na wiosnę roku zeszłego, gdy ujawniły się pierwsze zjawiska depresji gospodarczej...”

„Wszystkie nasze postulaty — mówił dalej — zgłosiliśmy do rządu jeszcze na wiosnę roku zeszłego, gdy ujawniły się pierwsze zjawiska depresji gospodarczej...”

ty się pierwsze zjawiska depresji gospodarczej. Postraziliśmy je wielokrotnie w ciągu całego tego roku, rozumiejąc, że każde opóźnienie w ich realizacji pogłębia i zaostraża kryzys.

I jeśli dziś w bezmyślnym roznażeniu demagogicznym pewne odłamy opozycji usiłują zastraszyć rząd i utrudnić mu przyświecie z pomocą życia gospodarczego, to możemy na to odpowiedzieć tylko stwierdzeniem, że wszelka zwłoka w zwalczaniu kryzysu odbić się musi na tych właśnie szerokiach rzeszach robotniczych...

Zycie gospodarcze swoje zadanie spełni, tak jak spełniało je zawsze już od czasów walk z polityką gospodarczą zaborców i okupantów. Pozostanie ono wiernie swym ideologii, opartej na zrozumieniu roli rozwoju produkcji. Podstawami naszej ideologii są te bezsporne prawdy,...

W końcu centralnego Związku wzywam więc wszystkie organizacje członkowskie, aby — wobec ogłoszonego przez rząd programu gospodarczego, wobec proklamowanych przez niego chęci dopomoczenia życiu gospodarczemu, wobec jego wezwania do przedstawienia...

„W końcu centralnego Związku wzywam więc wszystkie organizacje członkowskie, aby — wobec ogłoszonego przez rząd programu gospodarczego, wobec proklamowanych przez niego chęci dopomoczenia życiu gospodarczemu, wobec jego wezwania do przedstawienia...”

„W końcu centralnego Związku wzywam więc wszystkie organizacje członkowskie, aby — wobec ogłoszonego przez rząd programu gospodarczego, wobec proklamowanych przez niego chęci dopomoczenia życiu gospodarczemu, wobec jego wezwania do przedstawienia...”

W końcu centralnego Związku wzywam więc wszystkie organizacje członkowskie, aby — wobec ogłoszonego przez rząd programu gospodarczego, wobec proklamowanych przez niego chęci dopomoczenia życiu gospodarczemu, wobec jego wezwania do przedstawienia...

W końcu centralnego Związku wzywam więc wszystkie organizacje członkowskie, aby — wobec ogłoszonego przez rząd programu gospodarczego, wobec proklamowanych przez niego chęci dopomoczenia życiu gospodarczemu, wobec jego wezwania do przedstawienia...

W końcu centralnego Związku wzywam więc wszystkie organizacje członkowskie, aby — wobec ogłoszonego przez rząd programu gospodarczego, wobec proklamowanych przez niego chęci dopomoczenia życiu gospodarczemu, wobec jego wezwania do przedstawienia...

W końcu centralnego Związku wzywam więc wszystkie organizacje członkowskie, aby — wobec ogłoszonego przez rząd programu gospodarczego, wobec proklamowanych przez niego chęci dopomoczenia życiu gospodarczemu, wobec jego wezwania do przedstawienia...

W końcu centralnego Związku wzywam więc wszystkie organizacje członkowskie, aby — wobec ogłoszonego przez rząd programu gospodarczego, wobec proklamowanych przez niego chęci dopomoczenia życiu gospodarczemu, wobec jego wezwania do przedstawienia...

W końcu centralnego Związku wzywam więc wszystkie organizacje członkowskie, aby — wobec ogłoszonego przez rząd programu gospodarczego, wobec proklamowanych przez niego chęci dopomoczenia życiu gospodarczemu, wobec jego wezwania do przedstawienia...

Wieści gospodarcze

Wzrost eksportu ziemniaków

W kwietniu r. b. wywieźliśmy 4.286 ton ziemniaków na sumę 264.000 zł., wobec 1.933 ton o wartości 123.000 zł. w marcu r. b.

Do Francji wywieźliśmy 2.064 tony, do Niemiec — 1.939 ton, do Szwajcarii — 240 ton, do Belgii — 570 ton wartości 63.000 zł.

Rynek francuski pochłonął gros naszego eksportu. Jednocześnie zaznaczył się spadek eksportu do Belgii i Szwajcarii.

Przebieg w handlu drutem

Eksport w kwietniu był bardzo mały. Wywieźliśmy z przyczynionych fabryk około 101 ton druta i żelazki łącznie.

Ceny światowe uległy dalszej zmianie, umożliwiając współpracę z krajami sąsiednimi, jak Łotwa, Rumunia oraz Czechosłowacja.

Żywnienie w eksporcie książek

Z Polski eksportowano w kwietniu r. b. 570 centarów książek, wartości 433.000 zł.

Z Wileńskiego wysłano książek polskich i hebrajskich do Łotwy przeszło 900 kg. oraz do Niemiec 700 kg.

Dane te wskazują, że ruch w tej dziedzinie eksportu był znacznie ożywiony.

Niszczycielski pochód burzy w Nowogródzkiem

Zasiewy w dwu powiatach wybite Szkodę dwa i pół miliona złotych

NOWOGRÓDEK, 24.5. W najmniejszym stopniu, jak powiat baranowski ucierpiał skutkiem ostatniej burzy powiat stołpecki. Lustracja, dokonana przez wojewodę nowogródzkiego, wykazała, że burza nawiedziła 23 miejscowości powiatu stołpeckiego.

W większości ich zniszczone zostały zupełnie zasiewy, szczególnie ozime.

Ogółem straty wyrządzone w obydwu powiatach przez burzę i grad, wynoszą około 2 i pół miliona złotych.

Wojewoda czynił starania w kierunku uzyskania kredytów na pomoc siewną oraz na pomoc budowlaną, gdyż burza w szeregu wypadków powywracała budynki i poniszczyła dachy. (PAT.)

Ambasador Stanów Zjednoczonych wreczył dziś listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 24.5.

Z niezwykle uroczystym ceremoniałem odbyło się dziś o godz. 12 m. 30 wręczenie listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Prezidenta Rzplitej na Zamku.

Ambasador Willys udał się galowym powozem w towarzyszym szefu protokołu dyplomatycznego i w otoczeniu dwu szwadronów szwoleżerów, poprzedzony przez 4 trabancy na białych koniach.

Bataljon pieszoty powitał ambasadora na dziedzińcu Zamku.

Na pokrycie pretensyj robotników „Wojciechów” otrzymuje pożyczkę w B. G. K.

PIOTRKÓW, 24.5. W związku z akcją robotników zamkniętej fabryki mebli giętych „Wojciechów” w Kamięsku, domagających się wypłaty zaległych za robków, syndyk masy upadłoscowej adw. Walosiński interwenjował w B. G. K. w Warszawie, prosząc o przyznanie pożyczki na pokrycie pretensyj robotniczych.

Prezes Banku gen. Górecki udzielił pożyczki w wysokości 50.000 zł., która zużyta będzie częściowo na pokrycie ządań robotników, reszta zaś ma być obrębiona na bieżące potrzeby administracyjne „Wojciechow”.

Mądry Amanullah po szkodzie Zamówił kasy panterne gdy złodzieje skradli mu klejnoty

BERLIN, 24.5. Do willi Amanullaha przy ul. Oratio w Rzymie włamał się nieznany złodziej i skradł ze szkatuły królewskiej klejnoty na ogólną sumę około 4 milionów złotych.

WINSZUJEMY

Dziś: Feliksowi i Erykowi. Jutro: Piotrowi i Celestynowi.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Długość fali 1411,8 mtr.). Godz. 10.15: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. G. 11.58: Sygnał czasu. Komunikat meteorologiczny. G. 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonii warsz. G. 14: Pogadanka dla gospodyń wiejskich. G. 14.20: Muzyka. G. 14.30: Odczyt: „Walka ze szkodnikami roślin”. G. 14.50: Muzyka. G. 15: Odczyt: „O nieznajomości i musze szwedzkiej”. G. 15.20: Gawęda żołnierska. G. 16: Odczyt: „Co to jest zwierzę szkolne i zwierzę przytoczne”. G. 16.20: Płyty gramofonowe. G. 16.40: Pogadanka p. t. „Wielkie miasto przez zarybienie sklepowej witryny”. G. 16.55: Płyty gramofonowe. G. 17.05: Odczyt p. t. „Ostatni Sejm Królestwa Polskiego” (1830). G. 17.30: Koncert. G. 18.50: Rosmaitości. G. 19.15: Transmisja z Krakowa. G. 20: Płyty gramofonowe. G. 20.15: Odczyt: „Dlaczego kołham dziecko”. G. 20.20: Koncert orkiestry. G. 21.00: Kwadrans literacki. G. 21.15: „Na zieloną trawce”. G. 22.15: Komunikaty. G. 22.25: „Ostatnia Pała”. G. 23: Muzyka tańcowa z Poznania.

GIEŁDA WARSZAWA, 24.5. Bankowy Dol. St. Zjedn. 8,88,9. Metale Rub. zł. 4,64,5. Dol. sz. 1,11. Rub. sz. 2,08, Sr. bilon ros. 0,98. Dewizy Berlin 212,84. Gdańsk 175,28. Belgia 124,51. Holandia 358,69. Londyn 24,35. N.-Jork 8,90,8. Paryż 34,98. Praga 26,4. Szwajcaria 172,58. Wiedeń 125,8. Włochy 46,77. Czerwoniec 13. Papiery lokacyjne Dolarówka 65, 5 pr. poź. kwow. 80, 10 pr. poź. kol. 103, 4 pr. poź. trw. 110, 8 pr. L. Z. Z. zł. 77, 4 i pół pr. L. Z. 55,75, 4 pr. L. Z. Z. 46,5, 6 pr. obl. m. W. 59, 5 pr. L. Z. m. W. 58,25, 8 pr. L. Z. m. W. 78, 8 pr. L. Z. Z. Czechosłow. wy 68, 10 pr. L. Z. Siedlec 81. Akcje B. Polski 171,5. B. Zachodni 78,00. B. Zw. Sp. Zar. 72,5. Paris 84,00. Szw. i Szwajc. 32,5. Warsz. Cukler 35, Wegiel 40, Nobel 9, Likołop 28, Modrzewie 11, Noc błin 58, Ostrowieckie 61, Parowosy 19, Półkisk 3, Rudaki 22, Starachowice 20, Borkowski 5, Haberbusch 110, Spirytus 25, Lombard 140.

Zbankrutowane miasto

Wiele już zapewne wszyscy, jak to wielkie, bogate miasto amerykańskie Chicago zbankrutowało. Zbyt wielkie i w amerykańskim tempie poczynione inwestycje pochłonięły obrzydliwe sumy, podatków nie były dość energicznie ściągane, nieład w gospodarce miasta — wszystko to doprowadziło do bankructwa. Kasy municypalne stoją puste, pensje wieloletniego personelu tego olbrzymiego miasta nie są płatne, policja miejska jest wobec tego bezczynna, bandyci bulają bezkarnie, słowem ponury balagan.

Ale paco daleko szukać. Wiele bardzo naszych miast również „zarżnęło się” dokumentnie. Wzięły one otre tempo inwestycyjne, nie licząc się z kosztami i możliwościami finansowymi, było nie było, wybudowały wspaniałe hale targowe, kanalizacje, wodociągi, elektrownie i inne tego rodzaju bardzo potrzebne zresztą urządzenia, ale zarządy miast nie przemyslały dobrze planu finansowego, trzeba teraz płacić wysokie procenty od pożyczek i teraz, w rezultacie, bardzo ciężkie „położenie” finansowe, błaganie o ratunek, nowe pożyczki, przedłużający rat. Spostrzeżono się ryczłto w czas!

To samo, na małą skalę dzieje się w gospodarstwach prywatnych. Sprawia się na kredyt, na raty — meble, ubrania, urządzenia, nie myśląc narazie skąd się brać będzie na te raty, spłaty

procenty. Ale przychodzą niublagane terminy, przychodzą inne, nowe potrzeby, budżet miesięczny się załamuje, zmartwieńie, głowa pęka, noce bezsenne, komornik, nieporozumienia małżeńskie, lzy, wymówki, zarzuty, — słowem mała katastrofa gospodarza, kryzys i wogóle — pomura zabawa.

Stąd płynęła nauka — prosta jak drut! Najpierw zbierać do P. K.O. pieniądze na wydatki, a potem bez zadzierzgnięcia się kupować, o co!

Inaczej! — bankructwo nieuniknione! Oto widzicie, jak to brak rezerwy gotówkowej na książeczce oszczędnościowej P.K.O. prowadzi do katastrofy! Wstrząsające się tego, jak ognia!

Mir. Józewski u premiera Ślawnki

WARSZAWA, 24.5. P. premier Ślawnki przyjął dziś zrana p. ministra spraw wewnętrznych, Józewskiego.

STARCIA Z BEZROBOTNYMI W GDYNI

Jeden z policjantów ranny GDYNIA, 24.5. Doszło tu znowu do starcia między policją a tłumem bezrobotnym, przed bierem Gener. Federacji pracy i Państw. urzędem pośrednictwa pracy. Jeden z policjantów został ranny kamieniem w głowę.

— Nansen przesznaczył w swoim tes (amencie jedną czwartą swego majątku — około 90.000 koron na t. zw. fundusz nansenowski.

Co wróżą gwiazdy na dzień 25 maja? Przyjemne wrzesa!



Ranek zaznaczy się dodatnio, dzięki aktywności umysłowej i chęci nowych poczyniń, jaka da się odczuwać. Może koło 9-10-ej nastąpi ulegnie pogorszeniu — ale na krótko. Godziny południowe przynioszą dobre poczucia, zainteresowania towarzyskie i chęć ekspansji życiowej, „co zwiastuje zaznaczy się po godz. 13-ej. Stopniowo sytuacja będzie się stawać coraz przyjemniejszą, a nastroje — bardziej wesołymi. Po godz. 16-ej czekała nas jakieś miłe wzruszenie, spowodowane przez osoby piel odmoonej, a w czasie tym możemy liczyć na powodzenie towarzyskie, szczególne w miłości, a także i lepsze perspektywy pod względem finansowym.

Dadzą się również odczuwać nastroje najbardziej romantyczne, poszukiwanie wróżek niezwykłych i dute spotęgowane uczuciowości. Również i wieczorem zaznaczy się dąlenie do harmonii, miłości, przyjaźni i tajemniczych rozkoszy.

Dzieńko dziś wrodzone — zdecydowane, stanowcze — okaze zdolności artystyczne, zwłaszcza w kierunku muzyki, a także zainteresowanie żęgnia.

M. Cz.

Osiercone matki



Matki żołnierzy amerykańskich, poległych we Francji przybyły w liczbie 300 do Paryża, witane z czcią i współczuciem przez lud paryski.

„Kochamy nawet tygrysy!” Gandhi nie pała nienawiścią do Anglików ale chce dla Indyi zdobyć niepodległość

Ośmiś autor francuski Maurycy Dekobra, bawiąc przed rokiem w Kalkucie miał sposobność rozmawiania z przewodcą hinduskiego ruchu wyzwolenie Mahatmą Gandhim i treść tej rozmowy powtórzył obecnie na łamach dziennika „Liberte”.

Punktem wyjścia rozmowy było ówczesne skazanie Gandhiego przez władze angielskie na 500 rupi grzywny za urządzenie zebrań niedozwolonych przez policję.

Zapytany żartobliwie przez Dekobrze, czy bardzo za to nienawidzi Anglików, Gandhi odpowiedział:

— Wiele osób uważa mnie za nieprzejednanego wroga Anglików. Jest to zupełnie mylnie. Sziwa i Wisnu nie głoszą bynajmniej nienawiści, lecz przeciwnie uczą wszechmiłości.

— To też miłujemy wszystkich i wszystko, nie wyłączając tygrysa, czy kobry (gatunek bardzo ja dowitych żmii). Dlaczegoż mamy nienawidzić tych rudyh ludzi, którzy przybyli do nas, by żyć tu w spokoju i w weselu.

„Królka, czy długa...”

Londyńskie demonstracje przeciw modzie pouracających długich sukien

W Londynie odbył się niedawno osobliwy pochód. Setki girls, w krótkich, po kolana spódniczkach, maszerowało przez ulice miasta. Demonstrujące niewiasty tak były sfanatyzowane swoją idea, że gdyby na drodze ich stała jakaś postać w długiej sukni to kto wie, czy nie poszarpałyby jej w strzępy.

W pochodzie tym brało udział przeszło 500 dziewcząt, przeważnie ekspedjentek, modystek, ste-

Mojesz, który ma wyprowadzić naród amerykański z niewoli ...prohibicji

Teść Lindbergha przeciw bezwzględniemu zakazowi alkoholu

W toczącej się, wśród społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, walce za utrzymaniem prohibicji alkoholu, albo jej zniesieniem, nastąpił poważny zwrot. Oto w pomoc t. zw. „mokrym” amerykańcom przyszedł nie kto inny, tylko sam Dwight W. Morrow, były ambasador w Meksyku, którego za to prasa amerykańska wielbi jako Mojusza, mającego wyprowadzić naród z niewoli.

Dwight W. Morrow bowiem jest osobą niesłychanie poważaną w całym społeczeństwie amerykańskim. Nie dlatego, iż jest teściem słynnego lotnika i zwycięzcy Atlantyku, Lindbergha, ale że jest człowiekiem kryształowej czystości charakteru i wielkiego rozumu.

Kiedy onego czasu powołano go, jako człowieka prywatnego, do pełnienia funkcji dyplomatycznych, Dwight Morrow rzekł się ogromnych korzyści, jakie mu dawało spółnictwo w banku Morgana i rozwiązał tę spółkę, uznając ją za niezgodną ze sta-

nowiskiem czynnego polityka. Odtóż był ambasadorem w Belgii, a obecnie kandyduje do senatu z New Jersey, a rozpoczynając swoją kampanię wyborczą, wygłosił mowę, w której zajął stanowisko wobec ustawy prohibicyjnej, w sposób, jaki przystał na prawdziwego obywatela.

A więc Morrow powiedział, że dopóki ustawa istnieje, to on będzie za uchwaleniem wszelkich kredytów i wszelkich środ-

ków, prowadzących do dosłownego jej wykonania. To nie przeszkadza, że osobiście uważa tę ustawę za chybioną, za szkodliwą i będzie domagał się jej zmiany.

Morrow przedstawił fatalne skutki materialne i moralne, jakie wywołał ten, wedle jego słów, źle obliczony eksperyment, robiący z rządu związkowego lokalnego policjanta, co jest w niezgodzie z wolnością osobistą i z różnorodnością ame-

rykańskiego społeczeństwa, liczącego 125 milionów.

Mr. Dwight Morrow oświadczył się więc za tem, ażeby na przyszłość każdy stan z osobna w swoich granicach, miał prawo własnej swojej polityki w sprawie handlu alkoholem, podczas gdy rządowi związkowemu pozostałaby funkcja opieki nad tymi stanami, któreby obstawały przy bezwzględnej prohibicji i chronienia ich przed inwazją stanów „mokrych”.

Wystąpienie Dwighta Morrow wywołało entuzjazm nie tylko u przeciwników prohibicji, ale także i u jej zwolenników, tylko najskrajniejsi prohibicjoniści widzą w wystąpieniu jego przygotowywanie sobie terenu do roli kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych w roku 1932, grożą, że wystawią w New Jersey własnego kandydata i spowodują tem upadek kandydatury Dwighta Morrow, a nawet posuwają się do zapowiedzi, że jego stanowisko wywoła rozłam w partii republikańskiej, do której Morrow należy.

Racjonalizacja handlu jajami



osiągnęła nowy stopień rozwoju dzięki now wynalazonej maszynie do sortowania jaj.

Wojna o niepodległość kolan męskich

Ze sztandarami i orkiestrą przeciw długim spodniom

W przemianach do mławkowej zmienności mody kobiecej, moda męska okazuje skłonność do skamieniałości, tak że potrzeba aż rewolucji do zmiany czegoś, co się już ustaliło.

Taką właśnie rewolucję próbują stworzyć Amerykanie, którzy już ubiegłego roku urządzali hulaśliwe demonstracje przeciw rozmaitym pomysłom i niedorzecznościom stroju męskiego jak długie spodnie, kamizelki i twarde kołnierzyki. Wtedy już odbywały się uliczne manifestacje i pochody w Nowym Jorku, Chicago i Bostonie za reformą stroju męskiego.

Obecnie rewolucjoniści, nie chcąc rozpraszać swoich sił, skupili atak na jeden punkt ubrania męskiego, t. j. na długie spodnie, dowodząc między innymi, że wobec niesłychanych upałów, panujących w lecie w Stanach Zjednoczonych, krótkie spodnie przyczyniają się w wielkim stopniu do przyjemniejszego życia męskiej ludności Ameryki.

Te kampanie, pod hasłem „niepodległości kolan męskich” rozpoczęto tym razem w mieście Dartmouth, gdzie w tych dniach słuchacze tamtejszego uniwersytetu wyruszyli na ulice z chorągiewkami i orkiestrą jazzbandową i wołając, że nie spoczną, dopóki krótkie spodnie i gołe łydki nie zapanują wśród Amerykanów.

Nieszczęście jednak chciało, że dzień, przeznaczony na rozpoczęcie kampanii, był tak zimny i wietrzny, iż większość zwolenników reformy stroju męskiego wystąpiła w nieprzyjemnych warunkach, ale w kożuszkach, rękawiczkach i kałozach...

Charles O'Neill, przewodca tego ruchu wśród studentów w Dartmouth, wierzy w ostateczne zwycięstwo, które będzie najradzykalniejszą zmianą od czasu, „kiedy mężczyźni wyleźli ze stałowych pancerzy i żelaznych nagolenników wieków średnich”.

Dzielnia młodzież francuska



15-letnia Magdalena Scobbes i 10-letni Jacek Marteau, odznaczeni medalem za wielokrotne uratowanie życia tonącym.

CZŁOWIEK-KAMELEON

Co kilka godzin zmienia barwę

Raz jest murzynem, drugi raz białym

Londyńscy lekarze lamia sobie od pewnego czasu głowy nad wypadkiem, który mógłby uchodzić za wymysł jakiegoś fantasty, albo też kaczkę dziennikarską w sezonie ogórkowym, gdyby nie wiarygodne potwierdzenie tego faktu przez dwa poważne medyczne czasopisma londyńskie.

Chodzi tu mianowicie o pewnego holenderskiego marynarza, który pozostaje pod obserwacją lekarzy w wielkim szpitalu w Londynie.

Marynarz ten obdarzony jest tą niezwykłą właściwością, że zmienia barwę skóry dwa razy dziennie.

O pewnej określonej godzinie biała jego skóra zaczyna nagłe ciemnieć, przybiera barwę ciemno-brunatną, która przechodzi potem w kolor hebanu. Człowiek ten jeśli chodzi o barwę skóry sta je się murzynem, ale tylko na kilka godzin, bo potem znowu skóra jaśnieje i marynarz przemienia się w normalnego przed-

stawiciela rasy kaukaskiej o białej skórze.

W świecie zwierzęcym znane są przykłady takiego przeistaczania barwy skóry.

Najbardziej popularnym jest kameleon, dokładnie przez zoolożów zabadany.

Stwierdzono, że osobliwa cecha tego zwierzęcia zależy jest od budowy jego komórek pigmentowych. Czyżby ów marynarz w londyńskim szpitalu miał posiadać podobne komórki pigmentowe jak kameleon?

Lekarze nie mogą narazie znaleźć wytłumaczenia tego osobliwego zjawiska.

Analogiczny wypadek zanotowano w 1913 roku w klinice medycznej u pewnego Szkota.

Taka zmiana barwy skóry nie jest widocznie połączona z jakimś przemianami chorobowymi, albowiem człowiek - kameleon czuje się zupełnie dobrze a w szpitalu przebywa tylko dlatego, ponieważ otrzymuje specjalną pensję z funduszu Brytyjskiego Instytutu Badań Naukowych za to, że pozwala obserwować się i badać lekarzom.

15.000 franków za odgryzione ucho

Na jednym z przedmieść Paryża za dwie sąsiadki od dłuższego czasu toczyły ze sobą ustawiczną walkę.

Niedawno na skutek nowego sporu zaczęły sobie wzajemnie wydzierać włosy, drapać się i gryźć tak zawzięcie, że nagle ucho jednej z nich pozostało w ustach przeciwniczki, która je oczywiście szybko wypłula.

Okaleczona, wyjąc z bólu, miała jednak na tyle przytomności umysłu, że podniosła odgryzione ucho.

W naczyniu szklanym napelnionym spirytusem przechowywała starannie corpus delicti aż do sprawy sądowej i z dumą pokazała zakonserwowane w ten sposób ucho sędziom, którzy w tej obrzydliwej sprawie mieli wydać wyrok.

Zaciętą kumoszkę winną odgryzienia ucha skazano na dwa miesiące więzienia.

Prokurator, uważając ten wymiar kary za niedostateczny zgłosił sprzeciw. Sąd apelacyjny podwyższył karę do roku więzienia przysądżając ponadto okaleczonej 15.000 franków odszkodowania.

Znakomity skrzypek

protestuje przeciwko złośliwej i nierzeczowej krytyce

Słynny skrzypek francuski Henri Marteau miał niedawno po swym koncercie w Sztokholmie osobliwy zamysł z jednym z krytyków muzycznych.

Sprawozdawca muzyczny dziennika „Svenska Dagbladet” nazwiskiem Perkanent napisał że Marteau grał w „Chaconne” Bacha bez najmniejszej ekspresji, a przytem w sposób niesłychanie nieprawidłowy, pociągając smyczkiem.

Po ogłoszeniu tej recenzji Marteau wystosował list otwarty do szwedzkich dzienników oświad-

czając, że nie będzie już więcej grał w stolicy Szwecji.

Istotnie drugi koncert, który w trzy dni potem miał się odbyć w Sztokholmie został odwołany.

Marteau w swoim liście do prasy powiada, że nigdy nie protestował przeciw słusznej i fachowej, chociażby nawet surowej krytyce, ale zmuszony jest do protestowania: „Jeżeli pan Parkament chce mnie pouczyć jakimi połączonymi smyczkami mam grać utwory Bacha, bo to jest rzecz na której ja się znam z pewnością lepiej od niego”.

Klub parlamentarny B. B. W. R. w Gdyni



Posłowie i senatorzy zwiedzili Gdynię i odbyli wycieczkę morską na Hel.

Nowa gwiazda filmu amerykańskiego



piętna Dorota Mac Kall

W KAŻDYM DOMU

polskim stanowi ozdobę
najpiękniejszy
tygodnik wielobarwny

KINO

Cena 1 egz. 50 gr.

Prenumerata miesięcznie z przesyłką 2 złote, kwartalnie 6 zł.

25-lecie kapłaństwa Ks. Kanonika Adama Abramowicza

W dniu 2 lipca br. przypada 25-letni jubileusz Kapłaństwa Proboszcza Parafii S-go Rocha w Białymstoku, Księdza Kanonika Adama Abramowicza. Jubilat jest szeroko znany jako gorliwy i zacny Kapłan.

Od szeregu lat z godnym podziwu zapalem i niesłabnącą nigdy energią, gromadząc grosz po groszu, dźwiga wciąż mury Kościoła Pomnika Świętego Rocha.

Tylko tej gorącej wierze w powodzenie wielkiego, zamierzonego dzieła zawdzięczać można stały postęp robót i miętę pewność, że budowa Świątyni zostanie pomyślnie doprowadzona do końca.

W mieście liczącym z górą 40.000 katolików, nie wystarczył jeden jedyny kościół, ludność miasta musiała się zdobyć na wysiłek budowy drugiej Świątyni.

Poprzednie pokolenie, które czasu niewoli umiało przezwyciężyć wszystkie trudności i wznieść Kościół Farny, ma już piękną kartę w historii miasta. Dzisiejszy polski i katolicki Białystok musi dźwignąć na wyniosłem wzgórzu Świętego

Rocha „Kościół-Pomnik” na świadectwo, że w Grodzie tym są dobrzy Polacy i katolicy, umiejący gorąco wierzyć i ofiarne tworzyć.

Ideą tą żyje Ks. Kanonik Abramowicz. Umiłował ją całą swo-

ją duszą, wziął na swoje barki i dźwiga ciężar jej urzeczywistnienia. Z głęboką, że nie- zbraknie mu pomocy serc gorących i rąk ofiarnych w tej zbrojnej pracy.

To też najlepszym może spo-

sobem okazania Jubilatowi, że rozumiemy Jego poczynania i okazania, że jesteśmy mu wdzięczni za Jego prawdziwie kapłańską pracę, będzie wesprzeć Jego umiłowane dzieło, ze szczerem serca ofiarowanym datkiem na budowę Kościoła Pomnika.

Jest to upominek, którego jedynie pragnie, znany ze swej bezinteresowności Jubilat.

Niech głos Jego codziennie nawołujący do dalszej pracy nad budową świątyni, znajdzie w dniu uroczystym Jubileuszu mocniejsze niż zwykle echo, tak mocne, na jakie zasługuje zacny Kapłan-budowniczy.

Komitet Obchodu Jubileuszu zwraca się więc z gorącą prośbą o składanie ofiar na dar jubileuszowy z powodu uroczystości 25-letniego Kapłaństwa Ks. Kanonika Adama Abramowicza, w tem głębokim przekonaniu, że znajdzie całkowite zrozumienie i ofiarne poparcie szczytnego dzieła.

Listy ofiar będą niebawem rozesłane.

Komitet Obchodu Jubileuszu.

Pocztowy Związek Przysposobienia Wojskowego

Znany ze swej ruchliwości Naczelnik Urzędu Pocztowego p. Sienczewski organizuje obecnie Pocztowy Związek Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizyczne-

go. Akces zgłosiło już 132 osób, w czem 26 kobiet.

Dzisiaj odbędzie się zebranie grupy inicjatorów, na którym odbędzie się wybór tymczasowego zarządu.

Białystok na wystawie komunikacyjno-turystycznej w Poznaniu

Białostocka Fabryka Karoserji Samochodowych „Autokaros” otrzymała zamówienie na budowę luksusowego autobusu na podwoziu słynnej angielskiej fabryki samochodów „Morris-Commercial”.

Autobus ten ozdobi wystawę komunikacyjno-turystyczną w Poznaniu, otwarcie której nastąpi w dn. 5 lipca b.r. i będzie stał w wykwintnym pawilonie firmy „Morris Cieżarowy w Polsce”.

Naprawa bruków

Ponieważ przetarg na naprawę bruków trasy (przejazdu) Pana Prezydenta nie dał wyników, Wydział Techniczny o-negdaj przystąpił do wykony-

wania tych robót sposobem gospodarczym. Pracuje 45 robotników i 60 robotników niewykwalifikowanych.

Rozkład pociągów

Na żądanie naszych czytelników w numerze jutrzejszym „Dziennika” podamy po raz

drugi rozkład jazdy pociągów, który wszedł w życie z dniem 15 maja 1930 r.

Bezrobocie w Białymstoku zmniejszy się

Pan Wojewoda przydzielił wczoraj z Funduszu uzyskanych od p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej na cele pomocy bezrobotnym 55.000 zł. na prowadzenie robót publicznych, przy których zatrudniani będą bezrobotni.

Kwota ta łącznie z przewidywanymi w budżecie miasta, sumami na różnego rodzaju roboty normalne, przy których znajdują pracę także bezrobotni.

Walne zebranie właścicieli nieruchomości

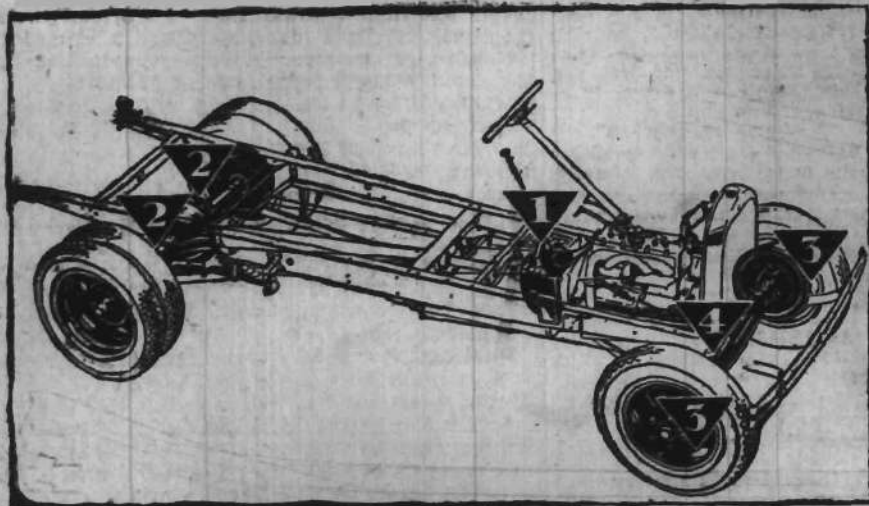
Dzisiaj odbędzie się Walne Zebranie Białostockiego Związku Właścicieli Nieruchomości, na którym m. in. omawiana będzie sprawa uporządkowania wyglądu domów w związku z przy-

zwoleniem Magistratowi wydatnie rozszerzyć dotychczasowe roboty publiczne i zwiększyć stan zatrudnienia bezrobotnych przy tych robotach.

Ludzie styll osiagają bez trudu wy-dajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Franciszka-Józefa. Liczne sprawozdania lekarzy specjalistów stwierdzają, że chorzy na nerki, artrytycy, reumatycy, chorzy z kamica i cukrzyca są bardzo zadowoleni z działania wody Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach.

jazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Poza tem radni-właściciele nieruchomości i ławnik Magistratu dr. Edelsztejn złoży sprawozdanie z działalności w Radzie Miejskiej.

Dalsze Ulepszenia Ciężarówki FORD



- 1 4-Biegowa Przekładnia Trybowa
Pełne wykorzystanie skali mocy i szybkości
- 2 Nowy Stożkowy Tryb Napędowy
mocniejszej konstrukcji
- 3 Większe Hamulce Rękajmia większego bezpieczeństwa
- 4 Nowa Przednia Oś i Nowy Resor
Szczególnie mocna konstrukcja przodu

Każdy, którego interesuje pewny i tani przewóz towarów, znajdzie w nowej, 1 1/2-tonnowej ciężarówce Forda środek transportu wyjątkowo bezpieczny, niezawodny i oszczędny.

Mocna konstrukcja jest jedną z najważniejszych cech ciężarówki Ford. Wiele części podwozia jest zupełnie nowej konstrukcji. I tak np. przednia oś, wykonana ze stopu chromo-stalowego, jest dwa razy mocniejsza jak dawniej. Resor przedni jest cięższy i ma szersze listwy. Widelca przedniej osi są sztywniejsze, tak jak i sworznie, a kołowe opory i polkowe kół są znacznie zwężone i wzmocnione.

Tak samo i tylny most wykazuje zmiany. Jest on obecnie niezaprzeczony w sprawnym trybie dyferencjalnym — specjalna konstrukcja Forda — i w trybie tarczowym wału bocznego dyferencjalu. Skrzynka dyferencjalu jest szczególnie mocnej budowy, jak również i pochwa wału kardanowego. Oś tylna jest sztywna i, dzięki swojej konstrukcji, w 1/2 sztywności, — służy tylko do napędu kół, a nie do dźwigania nadwozia i ciężaru użytecznego.

Ważnym ulepszeniem jest 4-biegowa przekładnia ciężarówki Ford, która pozwala wykorzystywać całą skalę mocy i szybkości. Zapewnia ona nawet większą szybkość, niż to jest koniecznym dla ciężarowego i wydajnego transportu, i więcej mocy, niż potrzeba dla przewozu wielkich ciężarów.

Wszystkie części tej ciężarówki zostały tak skonstruowane, że każda z nich jest w stanie wytrzymać ciężar, który może być na niej nałożony.

tylnych. Dzięki temu otrzymano większą powierzchnię hamowania, a co zatem idzie — większą pewność. Hamulce są typu mechanicznego, same się centrują i są całkowicie samkierujące. Narządy kontroli hamulców są przerobione i działają bez zawodu.

4-cylindrowy motor ciężarówki Ford rozwija przy średniej szybkości moc 40 KM. To znaczy, że można uzyskać całą moc motora, nie zwiększając niepotrzebnie szybkości. Szczególnie wybitnymi cechami motora Forda są: prostota jego instalacji elektrycznej, zapłonu, chłodzenia, smarowania i dopływu paliwa.

Innymi niewątpliwymi cechami — prawdziwą osobliwością przy ciężarówkach w cenie niskiej — są tylne resory typu kantilower, które zmniejszają wagę niezarezerwowaną i zapewniają spokojną jazdę, jak również i pochwa wału kardanowego, która odciąża resory tylne przez przejęcie momentu obrotu, tak, że resory wykonują tylko normalną pracę — odbierają wstrząsy i łagodzą je. Wreszcie należy wspomnieć, że skrzynka biegów ma dostatecznej wielkości otwór, który umożliwia wmontowanie specjalnej transmisji i usycie motoru do napędu innych maszyn. Za dodatkową małą opłatą dostarcza się podwójne tylne koła. Wszystkie opony balonowe są jednego wymiaru dla wszystkich kół, dzięki czemu wystarcza jedno koło zapasowe.

Ulepszoną ciężarówką Ford można już obejrzeć w warsztacie u miejscowego przedstawiciela Forda.



Marysia Franla oraz wszystkie przeczyszczone gospodynie są obecnie jednego zdania — do prania bieleziny używają jedynie najlepszego mydła,

jedynie...



MYDŁO JELEN SCHICHT

Cheś otrzymać poradę? Musisz odwiedzić kursy fachowe korespondencyjne, prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-b. Kursy wyczerpują listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisanja na maszynach towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu twia dectwa. Zadzajcie prospektów.

Podróżujących do sprzedaży artykułów kuracyjnych p o s z u k u j e „Farmapol” Katowice, Gliwicka 3.

Plac po 300-400 sąni, przy ul. Sobieskiego róg Zlotej, sprzedaje niedrogo Słusarczyk. P o p r z e c z n a 7.

Sprzedam tanie fortepian używany. Wiadomość w Administr. „Dziennika”.

Letnisko w Czarnej Wsi Kościelnej. Cały dom oddzielnie do wynajęcia. Dojazd autobusem z miejsc, koleją — 03 km. Stacja kolejowa Antoni Gąsiewski.

Ford 1925, chodził 14 miesięcy obecnie najdokładniej odnowiony, polakierowany, nie używany, Gusty dobrego reflektora, zderzaka, licznika, taksonometr, sprzedam Poprzeczna 15 Łączyński.

RESTAURACJA Resursy Obywatelskiej ul. Sienkiewicza 1. Wydaje obiady klubowe po 1 zł. 50 gr. Wejście bezpłatne, najpiękniejszy lokal w Białymstoku. Bufet obficie zaopatrzony w nowalijki sezonowe. Wieczorem koncert-dancing. Kuchnia pod kierownictwem wybitnego fachowca ZARZĄD BUFETU.

Teatr „PALACE” Poniedziałek 26 maja r. b. Tylko jeden raz wystąpi gwiazdy teatru „MORSKIE OKO” jedyne w Polsce fenomenalne tancerki SIOSTRY HALAMA udział biorą: Niuta Boleka znakomita pieśniarka i Wacław Zdanowicz b. artysta teatru „Qui Pro Quo” i „Nowości” Własna orkiestra salonowa pod kierownictwem Prof. Al. Piotrowskiego Początek o godz. 9-ej wiecz. Bilety w kasie teatru „Palace” Szczegóły w afiszach

Plac Budowlane w Warszawie w pięknej nowoczesnej dzielnicy miasta sprzedają się na dogodnych warunkach spłaty. Wiadomość — Białystok, ul. Warszawska 47, Lamprecht.

3 pułk Szwoł. Suwałki poszukuje 2 kornecistów B, jeden basista B, do orkiestry na kontraktowych, ewentualnie zawodowych. Podania natychmiast składać wraz z życiorysem i opiniami pocztą do adiutanta 3 pułku Szwoleżarów Suwałki.



Smierć przypieczętowała wojnę

Wojna między paryskim królem mody Pawłem Poiret a amerykańskimi władzami celnymi

Wojna między paryskim królem mody Pawłem Poiret a amerykańskimi władzami celnymi przypieczętowała wojnę. Poiret został oskarżony o szpiegostwo handlowe i kradzież dokumentów, ponieważ potajemnie sfotografował konta amerykańskich klientów Poireta, z wykradzionych następnie ksiąg buchalterskich.

Jak wiadomo, Poiret został oskarżony o szpiegostwo handlowe i kradzież dokumentów, ponieważ potajemnie sfotografował konta amerykańskich klientów Poireta, z wykradzionych następnie ksiąg buchalterskich.

Długoletni buchalter Poireta popełnił samobójstwo, pozostawiając list, w którym oświadcza, że kroci z życiem, ponieważ nie może znieść podejrzeń o ewentualną spótkę ze szpiegami amerykańskimi władz celnymi.

Poiret w wywiadzie, udzielonym prasie, stwierdza, że nie podejrzewał wcale swego buchaltera o współudział w tych machinacjach, uważając go za człowieka bezwzględnie godnego zaufania.

Dzisiejszy turniej kolarski „Expressu Porannego”

Przeszło 400 zawodników z całej Polski na starcie w Warszawie



Czołowi kandydaci na zwycięzcę miedzianego 105 km. biegu „Expressu Porannego”. Od lewej: Michalak (Legia), Włodek (Bydgoszcz), triumfator I-go Biegu dookoła Polski, Stahl (Legja), u dołu Stefański (AKS), zwycięzca II-go Biegu dookoła Polski, Kallnowski (W. T. C.) zwycięzca biegu „Expressu” w r. 1928-ym i Kłosowicz (Łódź) mistrz terenów górskich.

115-letni wachmistrz armii cesarskiej

Prasa sowiecka donosi, że w wsi Szornno, okr. bielskorodzkiego na Ukrainie zamieszkuje niejak Talażenko, który potrafi udowodnić, że Hcyz sobie 115 lat. Przedstawione przez Talażenka dokumenty świadczą, iż brał on udział w wojnach siewastopolskiej, tureckiej na Bałkanach, kaukaskiej w r. 1856, chińskiej w r. 1900 oraz japońskiej. Matuzalem ten był 19 razy ranny.

Talażenko, wyrabiając sobie paszport sowiecki zażądał, aby władze sowieckie wypisały w jego dowodzie osobistym, w rubryce „stosunek do służby wojskowej”: wachmistrz armii cesarskiej.

Ponieważ urzędnicy sowieccy odmówili napisania tego kontrawolucyjnego zdania, Talażenko wyruszył wkrótce do Moskwy z zamiarem uzyskania pozwolenia na to, jak oświadczył, „od byłego wachmistrza tejże armii towa. Budiennego”.

Największy saksofon



Gra na nim miss Violette Charlon, z damskiej kapeli w Oakland w Kalifornii

WYJAZD DELEGACJI PRASY POLSKIEJ

na zjazd porozumienia prasowego w Bukareszcie

Dzisiaj o godz. 11 i pół przed północą wyrusza z Warszawy do Bukaresztu delegacja prasy polskiej na doroczny zjazd porozumienia prasowego obu krajów.

Delegacja składa się z 15 przedstawicieli syndykatów dziennikarzy warszawskich, krakowskich, poznańskich i łódzkich.

Dziennikarze z poza Warszawy przyłączają się do delegatów warszawskich w drodze.

Z ramienia M.S.Z. towarzyszy delegacji radca Czosnowski.

— „Zeppelin” wystartował o północy z Pernambuco do Rio de Janeiro.

Angielskie przysposobienie lotnicze



Przyszli lotnicy Anglii przechodzą cały szereg ćwiczeń gimnastycznych, zaprawiających ich do przyszłego zawodu. Na zdjęciu grupa uczniów szkoły lotniczej w Cambridge na przygotowaniach do wielkich zawodów sportowych, które rozegrają się w tym miesiącu w Olimpij londyńskiej.

10-lecie przyłączenia Spisza i Orawy do Rzplitej

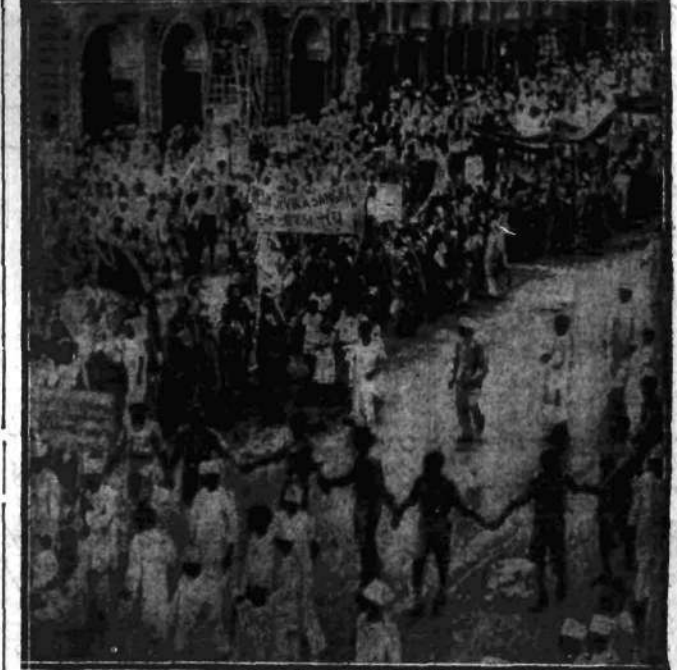
KRAKÓW, 24.5. W bieżącym roku będzie uroczyste obchodzone 10-lecie przyłączenia Spisza i Orawy do państwa Polskiego.

W tym celu odbędą się z inicjatywy Związku Obrony Podhala i Związku Obrony Kresów Zachodnich specjalne obchody w Nowym Targu w dniu 1-ym czerwca.

POWROT MINISTRA ZALESKIEGO

LONDYN, 23.5. — Tel. wł. — Minister Zaleski oświadczył w wywiadzie prasowym, że we środę 28 b. m. zamierza opuścić Londyn, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Wrzenie w Indiach zmienia się w rewolucję



Manifestacyjny pochód Hindusów, skierowany przeciw aresztowaniom zwolenników Gandhiego.

Sport żeglarski w Anglii



Wyscigi jachtów w Harwich.

Nieludzkie prawo lynch'u



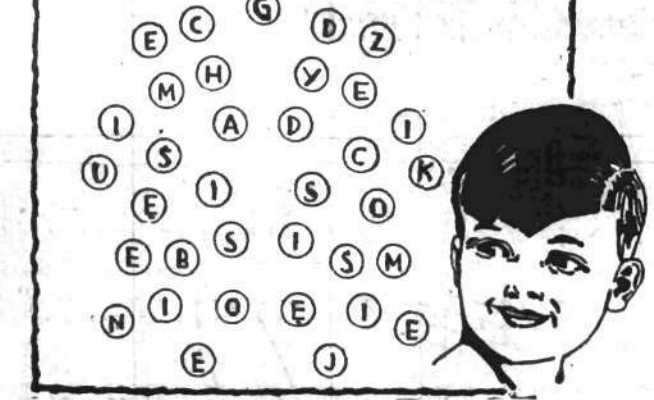
Na zdjęciu naszym Georgea Hughes, który, jak wiadomo już z depesz, pokarzony był o molestowanie białej kobiety, został spalony żywcem w więzieniu przez tłum, żądaj zemsty. Tragedia rozegrała się w mieście Sherman w stanie Teksas.

Wdowa po ministrze Stressemannie lektorka

BERLIN, 24.5. Pani Käthe Stressemann, wdowa po niemieckim ministrze spraw zagranicznych powołana została przez nowojorski uniwersytet Columbia na stanowisko lektorki spraw stosunków międzynarodowych.

Pani Stressemann rozpocznie wykłady w nadchodzącym semestrze zimowym. (My).

Uśmiech dziecka



Począwszy od litery „G”, połączmy kółka linją łamaną, symetryczną. Z połączonych liter odczytajmy przysłowia. Zasadniczy kierunek — kierunek wskazówki zegara.

M. HILGENDORFF

JA, CZY NIE JA?

(WIEZIEN 712)

ROZDZIAŁ I DRZWI SIĘ OTWIERAJĄ...

Wieżien Nr. 712. Paweł Lestman odwrócił się przestraszony, miał wrażenie, że ktoś go woła... A to tylko okropna burza szalała na dworze.

W małej celi więziennej nie było nikogo, był tylko on — wiezien Nr. 712. Z cichym jękiem: — „Siadaj na przycy.”

Myśli chodziły mu po głowie, jak mrówki, wywoływały zamieszanie i wracały znowu po tej samej linii, wracały ciągle. Dziesięć lat siedzi już oto w tej małej celi. Dziesięć lat! Dla niektórych ludzi krótki okres czasu — dla niego całe życie.

W ciągu tych dziesięciu lat ze studenta Pawła Lestmana, który pełen radości życiowej i idealizm wstąpił na nierozwyse-

poczynkiem. Więzien Nr. 712 uśmiechnął się gorzko. Odpocznę! 571 kroków dookoła, liczył on je często. W ciągu dziesięciu lat liczył co dnia te 571 kroków. Jego stopy były poranione przez ciężkie drewniane trepy, a skóra podrapana przez grube drelichowe ubranie.

Ale podtrzymywała go nienawiść. Pamiętał jeszcze ten dzień, kiedy to ta nienawiść rozpalła się w nim, jak żarzący się kamień.

Nie stało się to w czasie tego długiego, pełnego męki postępowania sądowego, nie, wtedy głowa była tępą i pustą, wszystko rozplynęło się w jakiejś mgie; a także pierwsze dni w celi przeszły bez wrażenia. Dopiero kiedyś, dwa miesiące później, wszedł pewnego dnia czorna i powiedział mu suchym tonem: — Służbowe zawiadomienie dla pana; Ellen Darge umarła w zakładzie dla obłąkanych Bethanina.

Wtedy się rozplakał i wył i skowycał jak bity pies. I biegł całymi dniami, jak zwierzę w klatce, ciągle tam i zpowrotem.

tam i zpowrotem. Wtedy to, podczas tych dni uczuł w sobie nienawiść, palącą jak rozżarzone kamienie.

I nienawiść ta rosła w ciągu tych dziesięciu lat i tak opanowała Pawła Lestmana, że nie było już w nim miejsca na żadną inną myśl.

Zacisnął ręce koło krat okiennych. Za oknem było prawie ciemno. Ciężkie chmury, zwiastujące burzę, skłębiły się. Dziesięć lat! Dziesięć lat! A to przecież dopiero połowa tego okresu, który ma tu przeżyć.

Wieżien Nr. 712 zmuszał się ciągle do myślenia, aby nienawiść nie usnęła. Jaskrawa błyskawica rozdarła ciemność i nagle stanęła w pamięci człowieka przy oknie cała historia jego cierpienia, dziwnie nierzeczywista, jakby ją czytał, jak ktoś obcy, bezstronny, gdzieś w jakimś dzienniku.

„Jego ukochana nie jest mu wierna?...”

„Ta niewiarna — upadła dziewczyna?...”

„Jego czysta miłość... na śmieć?...”

Wpada zrozpaczony, do Tornheima. Tornheim pokazuje mu listy. Młody student jest zdruzgotany. Oto są dowody... niezawodne dowody... listy... listy... listy.

Przekłete listy! Nagle zjawia się w pokoju młoda dziewczyna, narzeczona młodego studenta. Dziewczyna krzyczy: — To kłamstwo!... Kłamstwo! Te listy są sfalszowane! Nie wierz mi! Przysięgam, że mówię prawdę!...

I jakoś tak się stało, że student więcej wierzył dziewczynie, niż milionerowi Tornheimowi. I ma rację. Te listy były sfalszowane. I Tornheim o tem wiedział.

Młody student i Tornheimem wywiała się ostra, okropna kłótnia. Student spoliczkował Tornheima. — Tornheim

tracąc przytomność z wściekłości, chwytając rewolwer. Obaj walczą długo i rozpaczliwie.

Dziewczyna oszalała z trwogi przygląda się... jak śmierć to jednego... to drugiego chwytając w swe szpony...

Nagle pośród szarpaniny rewolwer wypalił sam, Tornheim pada.

— Czy zabity?... Student i dziewczyna sądzą, że nie żyje. Uciekają, a los najszerszy skrada się skrycie śladami ich kroków...

Dziewczyna zapada tegoż jeszcze wieczoru na nerwową gorączkę i po długiej walce ciała jej przychodzi do zdrowia, ale duch pozostaje chory. Pyta wszystkich przejmującym, zrozpaczone głosem o „Lestmana-mordercę”.

— Mój ukochany, to morderca Lestman! Czy nie wiesz, gdzie on jest?...

Jest to stereotypowe pytanie, które chora stawia wszystkim. A młody student Lestman został jeszcze okrutniej zniszczony przez los. Aresztowano go. (D. c. n.)

Dziś ostatni dzień Tygodnia L.O.P.P.

Lotnictwo staje się jednym z najpotężniejszych filarów nowoczesnego państwa, niezbędnym tak dla jego obrony, jak i dla jego rozwoju gospodarczego. Zrozumiały to państwa nowoczesne, protegując i rozbudowując lotnictwo kosztem kolosalnych ofiar materialnych. Polska, jako naród 30-miljonowy, nie może być wciąż na szarym końcu. Wysiłkiem zbiorowym dążyć winniśmy do postawienia naszego lotnictwa na należytych poziomach. Odbijając się obecnie „Tydzień L.O.P.P.” uświadomił szeroki ogół o ważkich zadaniach, jakie winno spełnić współczesne społeczeństwo.

Nie od rzeczy będzie wymienić dotychczasowy dorobek wyteżonej i konsekwentnej pracy L. O. P. P.

Liga w swej działalności kieruje się zasadą, ażeby fundusze publiczne tworzyły rzeczy podstawowe dla rozwoju lotnictwa i obrony przeciwgazowej. L.O.P.P. wybudowała w Warszawie Instytut Aerodynamiczny kosztem 1.100.000 zł.

oraz Chemiczny Instytut Bańdoczy kosztem prawie 1.000.000 złotych dalej szereg lotnisk. Na lotniaka wydatkowano przeszło 3.000.000 zł.

L.O.P.P. prowadzi szkoły lotnicze, kształci mechaników i pilotów lotniczych. Liga szkoli też instruktorów obrony przeciwgazowej. Instruktorzy L. O. P. P. uczą społeczeństwo jak bronić się przeciw gazom. Z ofiarnej grosza społecznego tworzone są rzeczy, na które państwu brak pieniędzy.

Województwo białostockie liczy około 1.500.000 obywateli, a do L.O.P.P. należy zaledwie 20.000, ileż mogłaby zziałać

L.O.P.P., gdyby więcej obywateli rozumiało znaczenie jej prac i wstąpiło w jej szeregi.

Na zakończenie Tygodnia L. O. P. P. dziś w teatrze „Palace” o godz. 1 po poł. odbędzie się Akademia. Przemawiać będą p.p. W. Andrzejkiewicz i dr. Tillemann. W akademii wezmą udział członkowie T-wa Miłośników Sztuki. Następnie wyświetlany będzie obraz kinematograficzny o obronie przeciwgazowej ośrodków przemysłowych.

O godz. 5 po poł. odbędzie się zabawa ogrodowa. M. in. atrakcjami przewidziany jest konkurs baloników. Do każde-

go nabywanego balonika przywiązana będzie pocztówka, na której należy wypisać swój adres. Na dany znak trąbką wszystkie baloniki zostaną wypuszczone w powietrze. Pocztówki te zawierają adres powiatowego biura L.O.P.P. w Białymstoku z prośbą do znalazców o wrzucenie do skrzynki pocztowej. Nagrodę otrzyma ten, czyj balonik powędruje najdalej.

Do dzisiejszego numeru „Dziennika” dołączamy jednodziwkę wydaną przez Komitet Woj. L.O.P.P. w Białymstoku.



SPRAWOZDANIE KASOWE

Wpływy z „Dni Przeciwgruźliczych” w Białymstoku, kampanja r. 1929-30.		Wydatki	
Sprzedż nalepek w Białymstoku	Zł. 4125.00	Materiał propagandowy	Zł. 501.80
25 proc. od sprzedaży nalepek w powiatach	2846.18	Wyświetl. filmów w Białymstoku i na prowincji	379.96
Sprzedż druków w Białymstoku	36.30	Opłata personelu biurowego	675.00
Zwrot z powiatów za druki	171.00	Wydatki kancelaryjne	139.33
Czysty zysk z balu w Hotelu Ritz dn. 4.I 1930 r.	1007.50	proc. dla polskiego Związku Przeciwgruźliczego od sprzedaży nalepek	3276.20
Ofiary, nalepki na okna	906.50		
	Zł. 9092.48	Razem	Zł. 4972.29
		Czysty zysk	Zł. 4120.19
			Zł. 9092.48

Prezes Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych”: (→) Dr. Z. Brodowicz
 Vice-prezes Komitetu: (→) Dr. J. Lawitt
 Sekretarz Generalny: (→) Dr. Cz. Karwowski
 Skarbnik Woj. T-wa Przeciwgruźliczego w B-stoku (→) S. Weinreich.
 Białystok, dnia 20 maja 1930 roku.

Zjazd naczelników STRAŻY POŻARNYCH pow. białostockiego

Związek Białostockiego zwołuje na dziś Zjazd naczelników straży pożarnych pow. białostockiego, który odbędzie się w gmachu Starostwa Powiatowego o godz. 10 rano.

Państw. Szkoła Przemysłowa Żeńska w Białymstoku, Sienkiewicza 57.

Do 15.VI przyjmuje się podania kandydatek do egzaminów wstępnych, które się odbędą 18.VI b.r. Informacje szczegółowe w kancelarii.

W KAŻDEM BIURZE powinna być używana najlepsza amerykańska maszyna do pisania „UNDERWOOD” a także szwedzka maszyna do liczenia „ORIGINAL-ODHNER” i angielski powielacz „ELLAMSA”
 PROSPEKTY I CENNIKI BEZPŁATNIE
 Jen. Repr. G. GERLACH-Warszawa OSSOLIŃSKICH 4.

Obwieszczenie.
 Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku podaje do wiadomości, że w dniu 2 czerwca r.b. o godz. 13-ej (1 po południu) przy ul. Śto-Jańskiej 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację następujących przedmiotów:
 1. Samochód marki „Ford” Zł. 200.-
 2. „Ansaldo” „4.000.-
 3. „Renault” „2.000.-
 4. Podwozie „Standardt” 1.000.-
 5. Opon samochod. 47 szt. po 5 zł. szt.
 6. Dętek „12” po 2 zł. szt.
 Wymienione przedmioty można obejrzeć na miejscu w dniu licytacji.
 KOMISARZ RZĄDOWY (→) Dr. W. Szaykowski.

„MODERN” Dziś od 11 do 3 po poł. Ceny od 75 gr.
 Najlepszy śpiewno-mówiony, dźwiękowy film
ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN AL JOLSON
 w roli głównej: bożyszcze tłumów, słynny śpiewak
 Nad program: Wspaniałe dodatki dźwiękowe — śpiew i muzyka.

KREM Calimi METAMORPHOSA
 Radykalnie usuwa piegł, wągry, zmarszczki i inne wady cery

KINO DŹWIĘKOWE APOLLO
 Ceny od 1⁵⁰ Początek o g. 6¹⁵, 8²⁰, 10²⁰
 Pierwszy prawdziwy 100% DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNY i MÓWIONY FILM ozdobiony EFEKTOWNĄ REWIĄ w NATURALNYCH KOLORACH
TRUBADURZY NEW JORKU
 (BROADWAY MELODY)
 Fascynujący dramat erotyczny z za kulis wielkich music-halów, ilustrujący romantyczne przeżycia młodej aktorki rewjowej
 Z ekranu mówią śpiewają i tańczą wybitni aktorzy filmu i rewji amerykańskiej na czele z wybitnymi gwiazdami
 Film jakiego jeszcze nie było — Dźwiękowiec nad dźwiękowców.
Besie Love, Anita Page Charles King
 Najpopularniejsze przeboje piosenkowe
 Olsniewająca rewja w naturalnych plastycznych kolorach
 Od miesięcy wielka sensacja ekranów Amerykańskich i stolic Europy
POŃADTO PRZEBOJOWE DODATKI DŹWIĘKOWE
 Kasa wydaje bezpłatnie polskie teksty piosenek ANDRZEJA WŁASTA
 Wytw. Metro-GOLDWYN-Mayer
 Scenarjusz EDMUND GOULDING
 Muzyka NACJO HERB BROWN
 Reżyser HARRY BEAUMONT

Najpiękniejsza kobieta AMERYKI **JOAN GRAWFORD** JAKO **STUDENTKA LULU**
 w najgłośniejszym filmie wytwórni „METRO-GOLDWYN MAYER” p. t.
SZALONY KSIĄŻE
 Komediodramat dźwiękowy od jutra w „APOLLO”

KINO DŹWIĘKOWE „MODERN” Dziś Początek: 6³⁰, 8³⁰, 10²⁰ Ceny od 1.⁵⁰
 Co mówią o filmie: „To pierwszy film dźwiękowy, który robi na mnie wrażenie ideału”
BRILAND
 Bezkonkurencyjny film śpiewno-mówiony i dźwiękowy
ZAKŁĘTA RZEKA
 Dramat dwojga serc kochających, którzy pragną zerwać w dotychczasowym nędznym i przestępnym życiu.
 W rolach głównych:
 mistrz pieśni **RYSZARD BARTHELMES** słynna tragiczka **BETTY COMPSON**
ŚPIEWY SOŁOWE | **ORKIESTRA WIĘŹNIÓW**
 Produkcje słowne i głosowe oraz wszystkie dźwięki wywołują wprost ludzkie wrażenia rzeczywistości
KONCERT SŁYŃNEJ ŚPIEWACZKI NAD PROGRAM IZY KREMER

Dźwiękowe **„APOLLO”**
 Kino „APOLLO”
 Dziś o g. 11, 1 i 3 pop.
 Ceny dla młodzieży 60 gr. i dorosłych od 60 gr.
BIAŁE CIENIE
 Dźwiękowy film, który przewyższa wszystkie dotychczasowe nieme i dźwiękowe
Wysoki zarobek
 Mogą sobie zapewnić osoby wszy stkie stanów przez sprzedaż doskonałej „Nowości” tanio chętnie pożądanej wszędzie. 2 godzin dzień. prac. ubocz. a zarobek gwarantowany 20 zł. dz. Wysła się próbkę i wskazówki po nadaniu zł. 2-50, można znać, poczt. a d r e s a: Białystok przed. firm. „Tomzan” Z. Sz. skrytka poczt. 168.
Sklep do wynajęcia
 5 cja. Lipowa 39 szczególnie u gospodarza Lipowa 46.
Sprzedaje się dom z placem
 ul. Marjańska 59
Popieraj LOP.